Nr. 228 (z dod. por.). Dnia 18 sierpnia. Czwartek. Dnia 6 (18) sierpnia 1892 r.

FRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Gladstone przywiózł z Osborne'u nowy gabinet. Skład jego następujący:

Gladstone, pierwszy lord skarbu i strażnik pieczęci; lord Herschel, lord kanclerz; earl of Kimberley, sekretarz stanu dla Indyj i prezydent rady tajnej; earl of Rosebery, minister spraw zewnętrznych; markiz Ripon, sekretarz stanu dla spraw kolonij; Asquith, minister spraw wewnętrznych; Campbell-Bannermann, minister wojny; earl of Spencer, pierwszy lord admiralicji; Harcourt, kanclerz skarbu; John Morley, minister dla Irlandji; sir George Trevelyan, minister dla Szkocji; Mundella, minister handlu; Fowler, prezydent urzędu dla spraw lokalnych (autonomicznych); Arnold Morley, wielki poczmistrz; Acland, minister oświaty. Lord Houghton mianowany wicekrólem Irlandji.

W liczbie nowych ministrów uderza — jak objaśniają telegraficznie z Londynu — przedewszystkiem nowa dotąd postać Asquitha. Liczy on lat 40 dopiero, wiek bardzo młody na ministra. Wybrany został do parlamentu w r. 1885-ym z uniwersytetu oxfordzkiego. Jest to podobno człowiek całkiem w stylu Gladstone'a; świetny mówca, wyśmienity djalektyk, sprawiedliwy obrońca, umiejący znaleźć zawsze broń do pokonania przeciwnika. W słynnym procesie *Timesa* misternem zadawaniem pytań przyprowadzał do rozpaczy Macdonalda. Jest on szkotem z urodzenia i fanatycznym zwolennikiem Gladstone'a. W łonie partji powołanie jego do gabinetu nie jest pochwalanem.

Nowy prezydent urzędu spraw lokalnych (urząd ten jest centralną reprezentacją organów samorządu angielskiego), Henryk Fowler, urodził się w roku 1830-ym w Sunderlandzie synem pastora, został obrońcą prawnym w Wolverhampton, gdzie przez długie lata praktykował na linji prawnej, wyróżniając się, wzorem Chamberlain'a, jako gorliwy i śmiały reformator ustroju gminnego. Wybrany po raz pierwszy w r. 1880-ym deputowanym z Wolverhamptonu, został wkrótce podsekretarzem stanu spraw wewnetrznych, potem w urzędzie skarbu. Uchodzi on za głowę roztropną i umysł hartowny, szczególną cieszy się zaś popularnością w sferach swoich współwyznawców, metodystów. Jest on podobno najtęższym współzawodnikiem Chamberlaine'a na polu reform municypalnych, jako prezydent przeto urzędu lokalnego, znajdzie się na najwłaściwszem miejscu. Nie jest to mówca świetny, ale rozumny; mówił często w parlamencie w rzeczach finansowych, jako przeciwnik byłego kanclerza skarbu, Goeschena.

Lord Houghton został wicekrólem Irlandji. Urodzony w r. 1858-ym, a więc nie liczy więcej, jak lat 34. Na wicekróla to nie za mało. Podobnie jak ojciec jego, posiada istotny talent poetyczny i piastuje urząd dworski. W Dublinie wierzą, że poeta nie będzie uciskał Irlandji. Jest on kuzynem Gladstone'a i cieszy się jego szczególnem zaufaniem. Inteligencja nietyle polityczna, ile pierwszorzędna.

A. H. Acland z Yorkshiru, głowa tęga, praktyczna, wiedza i rutyna w rzeczach oświaty i szkolnictwa gruntowna i niezawodna. Polityczny zawód jego datuje dopiero od ostatniej sesji, na której wniósł, aby dochód z podatku od *whisky* poświęcić na cele bezpłatnego wychowania. Jest on głównym mówcą i organizatorem wszelakich stowarzyszeń wzajemnej pomocy. Mówi rzadko, ale rdzennie. Liczy lat 45. Wybór jego powszechnie pochwalają.

Arnold Morley, syn sławnego w Anglji wielkiego przemysłowca, Samuela Morleya, liczy lat 43, jest zimnym, niezbyt sympatycznym dla wielu, ale nieposzlakowanym i energicznym. Nie genjusz, ale charakter, zdolny wypełnić sobą każdy posterunek z pożytkiem.

Campbell Bannermann, nowy minister wojny, jest szkotem z urodzenia, liczy lat 56. Od r. 1871-go był członkiem wszystkich rządów liberalnych w Anglji, bywał już ministrem marynarki, sekretarzem stanu Irlandji i ministrem wojny. Zwykle zimny i flegmatyczny, jak w ogóle szkoci, w wyjątkowych momentach wybucha ogniem. Francuzi mówią o takich ludziach: *Il ira loin.*

Co do innych nominacyj na teraz brak jeszcze dat lub pewności, kto mianowany? To pewna tylko, że cyniczny Mefisto partji radykalnej, Labouchère, nie wszedł do gabinetu i że pieni się teraz z wściekłości z powodu takiego upośledzenia. Będzie on robił opozycję Gladstonowi, który, jako wytrawny i umiarkowany whig, nie mógł wprowadzać do poważnego areopagu rady koronnej takiej zawieruchy, jak Labouchère.

Br. Z.

Na placu wystawy w Chicago.

(Korespondencja własna *Kur. warsz.*)

Chicago w lipcu.

Wycieczka do Jackson Parku na południowem przedmieściu Chicago dziś już stanowi miłą rozrywkę, na którą w dni pogodne po kilkanaście tysięcy osób sobie pozwala. Najprzyjemniej dojechać tam z City statkiem parowym. Jak tylko łódź odbije od brzegu i zakołysze się na gibkiej toni jeziora, już zaczyna się widnieć zdala prześliczna panorama wystawy, rzekłbyś już gotowej, gdyż wielkie budowle wznoszą pod niebiosa swoje kopuły i zgrabne wieżyce, kąpią swoje stopy w błękitnych falach Michiga-

3

Szkice i obrazki bulońskie.

(Dalszy ciąg.)

Elena, niby kulawy trznadelek, śmieje się i trzepoce po domu, jednej nogi nie ma, ale za to podwójną dozę humoru i ruchliwości. Ludwik łobuz nad łobuzy, zgryzota całej rodziny. Gdy się co złego zdarzy w Boulogne, siostry i matka wołają chórem: „*Cherchez Louis!*" i o dziwo! najczęściej na dnie każdej psoty Louis się odnajduje, tak z siebie zadowolony, że widocznie ma za idjotę każdego, ktoby sobie pozwolił nie dzielić jego przekonań.

Za to Raul?

— To dobry chłopiec — mówi panna Marjetka z zupełnem przekonaniem.—Louis nie chce nam oddać żadnej przysługi, hardy i nieposłuszny, ale Raul za dwa *sous* wszystko gotów zrobić; skoro mama nie wie, co się dzieje z Ludwikiem wieczorem, to posyła Raula na zwiady, daje mu dwa *sous*, i Raul zawsze wyśpiewa wszystko.

O święta naiwności!

Georges zaś, nasz paź milutki, jest opatrznością domu tego. Nazywamy go paziem, bo nam różne posługi oddaje, a w rodzinie nosi tytuł „Figara", jako ten, który tu i tam na zawołanie gotów.

Pozostaje Papadof. Otóż Papadof wstaje pierwszy w domu, gdy się posłyszy miotłę na asfalcie podwórza, gdy się posłyszy pierwsze kroki na schodach, to dowód, że godzina szósta wybiła. Papadof już rozniecił ogień pod kotliną, już zamiótł sienie i kuchnię, już przygotował wody dla użytku córki i wnuczki. Papadof (skrócenie „Papa Adolphe), to dziadek, patrjarcha rodziny.

O 8-ej, po napiciu się mleka, idzie do biura, gdzie jest pierwszym urzędnikiem u sławnego „maquignona". On przeprawia konie rasowe za Atlantyk, on je wysyła do Algieru i do Szwecji, mówi po francuzku, po niemiecku i po angielsku, ma minę gentlemana, liczy lat 76 i rano podwórze zamiata. Dziwny kraj! dziwny kraj!

Ale bogaty, niezależny kraj.

Papadof trzyma w ryzie wszystkich; nawet wnuk Louis drży na widok groźnego marsa na czole dziadka, przed nim jednym zna respekt. Widocznie miotła i niecenie ognia w kuchni nie ubliża w tym kraju mężczyznom nawet, cóż dopiero kobietom.

Kochany Papadof! i on nas psuł, gdy miał czas po temu, a choć nieraz pewnie miał ochotę połamać kości Bumowi za jakieś nowe psie figle, to gdy spojrzał na pannę Kicię, wyciągał z kieszeni czekoladę i częstował nią psa i jego właścicielkę.

Ci ludzie zacni, pracowici, jak mrówki, odznaczają się wielką delikatnością; zawsze gotowi do oddania przysługi, nigdy jednak nie narzucają swego towarzystwa. Tym sposobem można mieć wszystkie wygody życia rodzinnego, pozostając zupełnie niezależnymi. Mimo odosobnienia, nie zaznaje się jednak ciężaru pustki i samotności, będąc oddzielonym tylko ścianami od ruchu tego pracowitego ula. Dziwna sprzeczność! ul ten nosił godło willi „*Far niente*".

Kicia zapytała kiedyś pazia, dlaczego to godło, a nie inne?

— Nie wiem — odparł — Papadof kupił ten dom już tak nazwany.

Po krótkim namyśle dodał:

— A może też ludzie przeczuli, że tu pani mieszkać będzie?

— A może!—odparła zadumana Kicia, która apostrofę tę przyjęła bez urazy, jako zupełnie słuszną.

II.

Boulogne składa się z dwóch miast. Kiedyś, kiedyś, bardzo dawno temu, jeszcze przed Juljuszem Cezarem, miasta te były całkiem od siebie niezależne, nosiły różne nazwiska i zamieszkane były przez odmienne narodowości.

Dolne miasto, zwane wtedy Gesoriacum, należało do gallów; górne, pod nazwą Bononji, albo Bolonji, było osadą rzymską. Już w IV-ym wieku po Chr. obie osady zlały się w jedną całość, nazywaną różnie: to Bologne, to znowu Bouloigne, to nareszcie Boulogne.

Trudno o bardziej malownicze położenie miejsca kąpielowego. Rzeka Liana, o przejrzystych nurtach, toczy swe fale ku morzu i dzieli odwieczne Gesoriacum od Bononji, tj. miasto dolne od górnego.

Długą linją ciągną się wzgórza, falujące nakształt wzburzonego morza, tuż nad jego wybrzeżami i staczają się het, nad cieśninę kaletańską, ginąc w oddali.

Po tych wzgórzach pną się ulice, niektóre całkiem nowe, jak z igły zdjęte, inne nacechowane starożytnością; mury odwieczne, baszty zrujnowane, bramy, z początku wieków średnich datujące.

Na najwyższym szczycie wzgórza bazylika, niedawno ukończona, na ruinach starej świątyni, wzniesionej również na ruinach odwiecznego kościoła, który wybudowany został na miejsce kaplicy, datującej jeszcze z III-go wieku, kiedy to św. Helena spędzała czas jakiś w Bononji. Kapliczka zaś wystawiona została na gruzach rzymskiego *templum.*

Bazylika, poświęcona Najświętszej Pannie, jest miejscem pielgrzymek, odbywających się tu od czasów niepamiętnych.

(D. c. n.) *Estera.*

nu, jaśnieją na ciemnem tle wielkiego grodu o dymiących kominach i ciągnących się w szarawą dal dzielnicach, jako świetlane zjawisko mirażu, wywołanego magicznie na bezbarwnym powszednim krajobrazie.

Pierwszy rzut oka na plac wystawy wpaja odrazu przekonanie, że ogólny jej pomysł należy do udatnych. Amerykanie uchodzili dotąd za śmiałych w swoich kreacjach, za upodobanie mających w tem nadewszystko, co wielkie, niepomni, że ogrom rozmiarów nie zawsze idzie z pięknem w parze. Obecnie atoli dowiedli, że gust wytworny nie jest im obcy, potrafili pogodzić szerokość zarysu z harmonją szczegółów, uniknęli zwłaszcza potwornych zboczeń, przygnębiających widza, a dobremu smakowi uchybiających.

Autorem całego pomysłu był p. Root z firmy architektów chicagowskich Burnham i Root. Nakreślił on plan ogólny i rażony pneumonją nagle rozstał się z życiem. Wspólnik jego, p. Burnham, pozostając naczelnym budowniczym wystawy, powierzył obrobienie każdego oddzielnego gmachu najzdolniejszym architektom z różnych stanów Unji, a współzawodnictwo takie, przy zachowaniu wytkniętej, przewodniej myśli, dało rezultat efektowny i bogaty, zasługujący na poklask znawców i profanów.

Front wystawy od strony jeziora i, że tak powiem, punkt jej środkowy, stanowi pałac rękodzieł rozmiarów kolosalnych. Dość powiedzieć, że zajmuje przestrzeń 30½ akrów gruntu (1 hektar zawiera $2^{47}/_{100}$ akra), że jest trzy razy większy od katedry św. Piotra, a cztery razy od rzymskiego koliseum. Gmach ten w stylu klasycznym z korynckiemi kolumnami, mniej od innych jest blizkim wykończenia, bo teraz dopiero zakładane są stalowe łuki w liczbie 22, na których będzie spoczywał dach szklany i, które bez żadnej wewnętrznej podpory obejmują 380 stóp średnicy każdy. Dokoła będą biegły sklepione galerje i loggie, pod któremi znajdzie pomieszczenie 92 kawiarnie i restauracyje. W ten sposób całość gmachu bejmie 41 akrów gruntu.

Pałac ten okrążony jest kanałami, a w tyle znajduje się wyspa, wśród której stanie pagoda japońska, zanurzona w stubarwnym bukiecie roślin egzotycznych i kwiatów. Po za kanałami porozrzucane są budowle, będące już w stanie kompletnego wykończenia, jakoto: pałac rybołóztwa w pięknym stylu romańsko-hiszpańskim, z akwarjum wody słonej i drugiem wody słodkiej, po obu skrzydłach; pałac kobiet w stylu renesansu włoskiego, poprawne dzieło konkursowe młodziutkiej architektki z Bostonu, panny Zofji Hayden; pałac ogrodnictwa, przypominający nieco główny gmach wystawy powszechnej wiedeńskiej; gmach środków przewozowych, rażący cokolwiek zwykłą nieestetyczną formą składów magazynowych, lub raczej wyglądający na szopę dla lokomotyw, pomimo wysileń, jakie zrobiono, aby go zewnątrz upiększyć; pałac kopalń w surowym stylu pierwotnego renesansu włoskiego, którego wnętrze bogactwem wystawionych okazów ma zakasować podobno wszystko to, czem w owej gałęzi poprzednie wystawy popisywały się; wreszcie pałac elektryczności z czterema śmiałemi wieżycami i z opasującym go portykiem, złożonym z filarów porządku jońskiego. Nad głównem wejściem stanie tu w zagłębieniu ściany posąg Franklina, praojca elektrotechniki, który pierwszy śmiał rozbroić gromy i pioruny.

Zewnętrzna dekoracja tych dwóch ostatnich gmachów, jako też rybołówstw odznacza się przepychem. Wszędzie dają się na nich widzieć posągi i rzeźbione ozdoby w gotowych odlewach, przedstawiające fachowe godła, odtwarzające postać to historyczną, to znów alegoryczną, która uosabia zdobycze ducha ludzkiego w powietrzu, na wodach lub we wnętrzu ziemi.

Z umysłu pominąłem najbliższego sąsiada Rękodzieł, pałac rządu federalnego Unji, który najpośledniejsze miejsce zdaje się zajmie w rzędzie architektonicznych popisów wystawy. Rząd ten głosu na wystawie niema wcale, a kongres odmawia jej dotąd przez źle zrozumiane skąpstwo wszelkiej zapomogi. Zdawałoby się, jak gdyby pomścili się za to chicagowianie, ponoszący całkowite wydatki wystawy, przez postawienie dla rządu waszyngtońskiego budowli najlichszej. Po za tym pałacem, na prawo, murują powoli z cegły w kształcie świątyni greckiej, budowlę sztuk pięknych. Będzie to gmach trwały, nie przeznaczony na rozebranie, tak, jak inne budynki wystawy. Obok niej staje gmach stanu Illinois w ciężkim stylu architektonicznym, stosowanym zwykle w Ameryce do stanowych kapitolów.

Na lewo zaś od Rękodzieł, minąwszy Elektryczność, następuje zmiana dekoracji. Przybywa się bowiem do niedostrzeżonej z początku a cudnej piazzetty. W pośrodku niej wznosi się pawilon administracji wystawy o wyniosłej eliptycznej kopule, spoczywającej na kolumnach porządku doryckiego, która to kopuła ma być pozłocona i będzie górowała ponad dachami innych budowli. Jest to bezwątpienia perła architektoniczna wystawy w najczystszym stylu odrodzenia francuzkiego. Z tyłu znajdować się będzie centralny dworzec kolei prowadzących na wystawę.

Przed pawilonem administracyjnym, wśród basenu, ciągnącego się aż do jeziora, stanie wodotrysk wspaniały, obstalowany w Paryżu, mający wyrzucać wieczorami bez przerwy słupy płynu zabarwionego mieniącym się elektrycznym promieniem. Po za tym basenem wznosi się halla Maszyn w barwnym i jaskrawym stylu renesansu hiszpańskiego, którego wybitniejsze okazy głównie w Sewilli się przechowują. A piękna kolumnada, przecięta trjumfalnym łukiem, połączy tę hallę z pałacem Rolnictwa, nieco surowszego wyglądu.

Na drugim końcu pomienionego podłużnego basenu stanie olbrzymia statua Postępu, śmiałego pomysłu, przedstawiająca kobietę w chlamydzie greckiej, z obu rękoma podniesionemi ku niebu. Odblask bijącej przed nią fontanny świetlistej, nada jej w nocy wyraz wieszczego natchnienia niezmiernie efektowny. Dokoła niej trzynaście posągów na zgrabnych słupach, przypominać będzie 13 pierwotnych Stanów Unji atlantyckiego wybrzeża.

Dalej, za basenem, biedz będzie w jezioro na przestrzeni 800 stóp chodnik kamienny, w końcu którego stanie na palach kasyno z zakładami gastronomicznemi, a nad niem pruć będzie obłoki smagłe włoskie kampanille, takie, jakie się widzi na placu św. Marka, obok pałacu dożów.

Wogóle cała ta część wystawy przypominać będzie Wenecję, nie wyłączając licznych gondoli, które będą krążyć po lagunach, wijących się między budowlami wystawy. Dzięki temu wszystkiemu i z powodu sąsiedztwa jeziora, wygląd wystawy zapowiada się jako przeważnie akwatyczny, nadmorski, z czego powinny być rade osoby, wybierające się ją zwiedzić, gdyż świeży wietrzyk, który ciągle dmie z Michiganu, łagodzić będzie upały letnie i uprzyjemni mozoł obchodzenia obszernego placu.

Po za pałacem Rolnictwa, pójdą szopy dla inwentarzy żywych, pawilony: Leśnictwa, Skórnictwa i inne. Na przeciwległej zaś stronie Jackson Parku, za pałacem Sztuk Pięknych, znajdą pomieszczenie pawilony oddzielnych Stanów Unji oraz państw zagranicznych. Pewien bogacz kalifornijski dawał bajeczną sumę za to, aby mu dozwolono na placu wystawy własny dla siebie pałacyk postawić i w nim zamieszkać. Lecz sprzeciwiał się temu regulamin i z żalem odrzucono ponętną ofertę.

Z tyłu za ogrodnictwem pójdzie ulica długości mili angielskiej Midway Plaisance, a z obu jej stron mieścić się będą szałasy i bałagany jarmarczne przeważnie typu Wschodniego. Między niemi wsunie się jednak wieś staroniemiecka, gdzie płynąć będą potoki *lager-bieru*, wprowadzonego tu przebojem przez Niemców, licznie osiedlonych w Stanach Zjednoczonych, a głównie w niedalekim Milwaukee. Na ową ulicę uciech i swawoli zżyma się tlejący jeszcze między amerykanami staroświecki purytanizm, wszelako przemyśliwa nad sposokami jakby i wilk był syt i koza cała, jakby djabłu przytrzeć rogi, a jednak przy zachowaniu obłudnych pozorów i jemu też nieco cugli popuścić. Wzdłuż tej ulicy pójdzie mała kolej hydrauliczna, na jaką koncesję otrzymali francuzi.

Ogół obszaru zajętego pod wystawę wynosi 664 akrów, czyli trzy razy więcej, niż obszar wystawy paryzkiej 1889-go r. Z tej przestrzeni trzecia część będzie pod dachem, tak, iż plac wydaje się gęsto zabudowanym. Dla udogodnienia rzutu oka na całość, plac opasany zostanie koleją elektryczną, idącą na wysokich słupach żelaznych. Tam rozsiadłszy się z komfortem w wolno posuwających się wagonikach, można będzie przyglądać się z różnych punktów widokowi, który przedstawi się zajmująco i bodaj, że opłaci trudy przeprawy przez Atlantyk.

Sęp.

Miodowe miesiące.

Pani Carette wydała świeżo w obszernym tomie o 400 stronicach wyjątki z 12-tu tomów pamiętnika księżnej Abrantès, gromadząc tym sposobem w streszczeniu mnóztwo ciekawych szczegółów z owej bogatej w szczegóły epoki.

Powtarzamy tu ustęp, odnoszący się do powtórnych zaślubin Napoleona I-go, przyjazdu arcyksiężnej Marji Ludwiki do Francji, pierwszych tygodni pobytu jej w Paryżu i urodzin króla rzymskiego.

Nareszcie nadszedł dzień wyjazdu (z Wiednia). Cesarzowa, pożegnawszy się z rodziną, udała się do apartamentu swojego, zkąd Berthier, zgodnie z etykietą, miał ją przeprowadzić do pojazdu.

Gdy marszałek wszedł do gabinetu arcyksiężnej, zastał ją we łzach całą. Z łkaniem w głosie przepraszała go za słabość swoją:

— Przyznasz pan jednak sam—mówiła—że niełatwo mi rozstać się z tem wszystkiem, co mnie tu otacza. Oto te rysunki dziełem są sióstr moich, obicie to wykończyła dla mnie matka, ów obraz malował stryj mój Karol.

Rozstać się przytem trzeba było z ulubioną papugą, a nadewszystko z psem faworytem.

Dwór wiedeński wiedział dobrze, jak niechętnie Napoleon znosił ulubione psy Józefiny, to też Franciszek II-gi nakazał córce pozostawienie swoich w Wiedniu.

Żal jednak arcyksiężnej za faworytem wzruszył Berthiera, pobiegł tedy do cesarza i po tajemnej z nim dopiero konferencji zarządził odjazd dworu przyszłej monarchini Francji.

Zjechano do Saint-Cloud, a następnie do Paryża. Z balkonu w Tuilerjach Napoleon przedstawił tłumom cesarzową, a gdy przycichły gromkie, na cześć jej wydawane okrzyki, cesarz, rozpromieniony przyjęciem, jakie jej zgotowano:

— Chodź, Ludwiko—rzekł, sprowadzając ją z balkonu—niechże ci się wypłacę za szczęście, którem mnie napełniasz.

I trzymając żonę za rękę, szybkim krokiem poprowadził ją długim, ciemnym kurytarzem, wiodącym do drzwi gabinetu cesarzowej, przed któremi się zatrzymano. Tu już, ku niemałemu jej zdziwieniu, dobiega Marję Ludwikę skomlenie faworyta, cichaczem zabranego z Wiednia. Pies, poznawszy chód pani swojej, z za drzwi dobijał się do niej. Serdecznie wzruszona, łzami podziękowała mężowi cesarzowa za miłą niespodziankę.

Nie na tem wszakże koniec; za wejściem do gabinetu nowa czekała ją radość; oto wszystkie drogie sercu jej sprzęty i meble gabinetu panieńskiego miała przed sobą, nie brakowało nawet papugi. Cesarzowa rzuciła się w objęcia męża, a że scena ta odbywała się w oknie, dostrzeżono ją i przywitano frenetycznemi okrzykami.

Po chwili wszedł do gabinetu Berthier; i jemu należało się podziękowanie, on to bowiem, widząc, jak ciężko było arcyksiężnie rozstawać się z pamiątkami lat młodości, w tajemnicy przewiózł wszystko do Paryża. Z polecenia cesarza, Berthier ucałował monarchinię.

Niebawem przyjście na świat syna dopełniło miary powodzeń Napoleona. Cesarz chętnie trawił czas przy kołysce króla rzymskiego, bawiąc się z dzieckiem po swojemu, t. j. sprzeciwiając mu się i drażniąc je. Podrzucał je w górę, taczał po kobiercach, stawał z niem w lustrze i pociesznemi minami pobudzał je do śmiechu. Częściej jednak zabawy te kończyły się płaczem dziecka, a wtedy Napoleon przemawiał do niego:

— Cóż to, *sire*, płaczesz? Król płakać?! A wstydź się, to nieładnie.

Ktokolwiekbądź odwiedzał dziecko w obecności cesarza, temu Napoleon stawiał zawsze pytanie:

— Wszak prawda, że pięknym jest syn mój; przyznajcie, że pięknym jest.

Dzieciak rzeczywiście pięknym był bardzo, co niezmiernie ojcu sprawiało zadowolenie. (=)

— Powrót do Warszawy Jego Ekscellencji Głównego Naczelnika kraju i Dowodzącego wojskami okręgu wojennego warszawskiego, jenerał-adjutanta J. W. Gurko, spodziewany jest w dniu dzisiejszym, o godzinie 7-ej min. 30 wieczorem, pociągiem kolei terespolskiej. (*Warsz. Dniewn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* donosi, że na jesieni r. b. pod zatwierdzenie rady państwa zostanie wniesiony projekt nowej ustawy o niewypłacalności. Obecnie już ministerjum sprawiedliwości otrzymało od rozmaitych instytucyj uwagi nad nowym projektem i praca około ostatecznej jego redakcji jest już blizka ukończenia.

= Do *Warsz. Dniewn.* piszą z Petersburga, że przy układach o konwencji celnej russko-niemieckiej, Rosja oprócz zniesienia ceł dyferencjalnych od zboża żąda zniżenia ceł od nafty russkiej, zawieszenia cła dyferencjalnego od naszych towarów leśnych i nadto zapewnienia, że towary, nie podlegające dotychczas ocleniu, jak len i konopie, nie będą także na przyszłość obłożone cłem.

= *Warszawskiemu Dniewnikowi* donoszą z Częstochowy: „W środę, pociągiem wieczornym, przybył do naszego miasta naczelnik gubernji piotrkowskiej, rz. r. st. Miller. Nazajutrz J. E., o godz. 9½ zrana, wraz z naczelnikiem powiatu wyjechał do „Ostrów", majątku Najjaśniejszego Pana, położonego o 12—14 wiorst od Częstochowy. Naczelnikowi gubernji w wycieczce tej towarzyszyli: naczelnik dyrekcji naukowej, p. Abramowicz, nauczyciel śpiewu, przybyły razem z naczelnikiem gubernji z Piotrkowa i wiele innych osób. Z Ostrów naczelnik gubernji powrócił tegoż samego dnia około godz. 8½ po południu."

= P. oberpolicmajster zawiadamia, że niezależnie od funkcjonujących już trzech herbaciarni i kawiarni tanich: przy ul. Wolskiej, przy placu Witkowskiego i przy ul. Targowej, obecnie otworzone zostały cztery podobne zakłady z funduszów policyjnych: pod nrem 32-im na Starem-Mieście, pod nrem 17-ym na No

wem-Mieście, pod nrem 81-ym przy ul. Czerniakowskiej i pod nrem 12-ym przy ul. Radzymińskiej. Cennik, obowiązujący w tych kawiarniach, jest następujący: herbaty osłodzonej szklanka $1\frac{1}{2}$ kop., kubek 2 kop., kawy z mlekiem szklanka 3 kop., za kubek 4 kop., porcja herbaty bez cukru $1\frac{1}{2}$ kop., porcja ukropu 1 kop., bułka 1 kop., plasterek cytryny $\frac{1}{2}$ kop. Nadto od dziś otwarte zostały dwie tanie jadalnie miejskie: pod nrem 78-ym przy ul. Siennej i pod nrem 81-ym przy ul. Czerniakowskiej, z ustanowieniem następującego cennika: za porcję zup: barszczu burakowego z mięsem, grochówki ze słoniną, kapuśniaku z mięsem, kartoflanki z mięsem, krupniku z mięsem, kaszy pszennej ze słoniną 3 kop. i za porcję flaków 4 kop. Inspektor urzędu lekarskiego i komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie osobiście oraz przez lekarzy miejskich i pomocników komisarzy rozciągnąć dozór nad temi kawiarniami i jadalniami i jaknajczęściej rewidować je, bacząc nietylko na jakość produktów, lecz i na czystość w lokalach. Pomienione zakłady aż do czasu oziębienia się temperatury mają być otwarte od godziny 4-ej rano do 12-ej w nocy.

= W ogrodzie Krasińskich dzierżawcy mleczarni i kawiarni miejskiej, na mocy układu z magistratem wybudowali na miejscu drewnianej altany, która tam stała od strony ul. Świętojerskiej około lat 20-tu, murowaną halę do użytku gości przez czas zimy. Hala ta wraz z budynkiem, mieszczącym bufet i kuchnię, wzniesionym w r. 1872-im, po długoletniem używaniu przez dzierżawców przejdzie na własność miasta. Starania dzierżawcy sąsiedniego domu miejskiego, przy zbiegu Nalewek i Swiętojerskiej, którego okna wychodzą na ogród Krasińskich, aby ponownie, jak to było przez lato, otworzony został wstęp do ogrodu z mieszczącej się tam restauracji, nie odniosły skutku.

= Zapowiedzianą na r. b. kosztem rs. 80,000 budowę nowego dworca kolejowego w Ciechocinku oraz trzech nowych przystanków na linji aleksandrowskiej kolei wiedeńskiej wstrzymano do r. p.

= Na wakującą posadę inspektora podatkowego 8-go rewiru m. Warszawy otrzymał nominację p. Mikołaj Renniński, dotychczasowy inspektor w gub. estlandzkiej.

= Zarządzający kancelarją jenerał-gubernatora, rz. r. st. Bożowski, powrócił z Ciechocinka w d. 16-ym b. m. i od tegoż dnia objął obowiązki służbowe.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Stryj Sam", a w Nowym „Lirniczka z Sabaudji".

* „Stryj Sam" Sardou grany będzie jutro po raz 14-ty w teatrze Letnim, poczem, z powodu wyjazdu pp. Frenkla i Prażmowskiego, zejdzie na czas jakiś z repertuaru.

* Teatr Nowy daje jutro po raz dziewiąty „Lirniczkę z Sabaudji" z panną Babińską.

* Roboty około zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego w sali i na scenie teatru Rozmaitości wkrótce będą ukończone.

* „Lirniczka z Sabaudji" zejdzie po jutrzejszem przedstawieniu na dwa dni z afisza.

W sobotę i niedzielę dana będzie w teatrze Nowym operetka Millöckera „Dziecko szczęścia" z panią Zimajerową.

* Z „Różowych djabełków" odbędzie się jutro w teatrze Letnim próba jeneralna.

Nowość ta grana będzie codziennie przez cały tydzień przyszły.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 441, Nowym 471; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 202, Eldorado 64, Wodewilu 73; na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 420.

= Odczyty.

Dla zwiększenia swoich dochodów, Towarzystwo dobroczynności krząta się około urządzenia dziesięciu prelekcyj publicznych.

Do wygłoszenia ich, o ile nam wiadomo, dotąd zaproszeni zostali: p. Józef Kenig, b. redaktor *Gazety warszawskiej*; artysta dramatyczny naszych teatrów p. Józef Kotarbiński; adwokat przysięgły pan Adolf Pepłowski, dalej p. Stanisław Kłobukowski, p. Józef Grzegorz Boguski, adwokat przysięgły p. Antoni Pilecki, p. Samuel Dikstein i redaktor *Prawdy* p. Aleksander Świętochowski.

= Goście kongresowi.

Wczorajszego wieczora przybyło zwyczajnemi pociągami wiedeńskim i berlińskim 11-tu gości kongresowych, którzy rozlokowali się po rozmaitych hotelach.

Dziś zaś, o godzinie 6-ej minut 25 rano, przybył nadzwyczajny pociąg z Granicy z ostatnim kontyngensem członków i delegatów kongresowych.

Spotykał gości w Granicy i razem z nimi przyjechał p. Stanisław Ostrowski, reprezentant kolei wiedeńskiej.

W pociągu nadzwyczajnym, złożonym wyłącznie z wagonów austrjackich, znajdowało się 35 osób, a w tej liczbie 4 damy.

Specjalny wagon z sypialnią i restauracją miał dla siebie p. Juljusz Ludwigh, główny dyrektor wszystkich węgierskich kolei państwowych oraz radzca ministerjalny.

Resztę gości stanowili delegaci kolei: węgierskich, austrjackich i czeskich.

Tylko jeden włoski inżenier znalazł się pośród nich.

Rzeczy przybyłych przewieziono na dwóch wozach wprost na dworzec petersburski, a pasażerów przewiozły, bez zatrzymywania się w mieście, cztery zawczasu przygotowane tramwaje.

Na dworcu petersburskim przyjmował gości naczelnik oddziału, inżenier Blumenthal.

Ponieważ przybyło ogółem mniej osób, aniżeli się spodziewano, przeto zamiaru wysłania trzech nadzwyczajnych pociągów do Petersburga zaniechano.

Wyprawiono tylko dla 40-tu delegatów jeden taki nadzwyczajny pociąg, a inni podzielili się na grupy i wyruszają dziś pociągami zwykłemi.

Ostatnia partja wyjeżdża jutro rano, o godz. wpół do 10-ej.

Jest to ostatni termin, aby się nie spóźnić na otwarcie kongresu.

W liście delegatów naszych kolei na kongres zaszły pewne zmiany.

Ostatecznie więc podążają do Petersburga z kolei wiedeńskiej pp.: Stanisław Ostrowski i Szawłowski; z łódzkiej: A. Nagórny, wiceprezes rady zarządzającej i E. Kucharski, naczelnik rachunkowości; z dąbrowskiej: hr. Józef Wielopolski, członek rady zarządzającej i hr. Łubieński, naczelnik ruchu; z terespolskiej nowy dyrektor, inżenier Izmaiłow, nadwiślańską zaś będzie reprezentował tylko inżenier Kossuth.

= Burza.

Wczorajszego wieczora przed samym zachodem słońca zaczęły się zbierać chmury, zwiastujące burzę, która jednak Warszawę ominęła.

Natomiast w Grodzisku spadł deszcz krótki, lecz ulewny, w połączeniu z grzmotami i błyskawicami.

W dalszej stronie północno zachodniej burza dość długo trwała, czego dowodem obfite błyskawice, doskonale widziane we wspomnianym kierunku prawie do północy.

Przy zupełnie czystem, bez najmniejszej chmurki, niebie błyskawice te, ukazujące są w jednym punkcie w najrozmaitszych zygzakach, sprawiały czarodziejski widok.

= Z ulicy.

Wczorajszego wieczora p. Popielawski, wyskakując z wagonu tramwajowego nr. 138 na Podwalu, upadł i zranił się dotkliwie w głowę.

Stangret ekwipażu prywatnego, Dominik Krajewski, nachyliwszy się po upuszczony bat, stracił równowagę i spadł z kozła.

Podniesiono go ze złamaną nogą i bolesną raną w głowie.

Przed domem pod nrem 19-ym przy ulicy Pawiej upadła Marjanna Marchiewska i urodziła dziecię płci żeńskiej.

Matce udzielił schronienia stróż posesji.

= Podczas odpoczynku.

W posesji nowobudującego się domu pod nrem 33-im przy ulicy Twardej małżonkowie Stanisław i Rozalja Kaczorowscy, odpoczywając po pracy, zasiedli pod sporą szychtą cegieł.

Cegła, widocznie źle ułożona, osunęła się na obojga Kaczorowskich, którzy zostali dotkliwie poranieni.

Poszwankowanych, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania.

= Choroby zakaźne.

W domu pod nrem 14-ym przy ulicy Fabrycznej ukazała się błonica, na którą zapadła Zuzanna Czarnecka, licząca 68 lat wieku.

Pod nrem 51-ym przy ulicy Czerniakowskiej stwierdzono tyfus wysypkowy.

Do obu wspomnianych posesyj wydelegowano dezynfektora miejskiego.

= Pożar.

W piekarni pułku litewskiego, wskutek zbyt obfitego rozpalenia pieca, płomienie buchnęły na dach.

Trzeci oddział straży ogień w samym zarodzie ugasił.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą d. 18-go b. m.: „Manewry cesarskie w Galicji, które odbyć się mają w pierwszych dniach września, dotychczas odwołane nie zostały. Ma w nich wziąć udział także arcyks. Karol Ludwik. W gmachu namiestnictwa lwowskiego przygotowują już apartamenty cesarskie. — W Czerniowcach w hotelu Mołdawskim egzekutor podatkowy Wartuzil pchnął nożem trzykrotnie egzekutora podatkowego Danczuła i zamordował go."

× **Królewskie lalki.** Sir Henry Ponsonby, sekretarz prywatny królowej Wiktorji, ciekawe w jakimś zapadłym kącie pałacu Buckingham zrobił temi czasy odkrycie. Znalazł mianowicie cały zbiór lalek, któremi ongi bawiła się królowa. Ubrała je sama w stroje wszelkich narodowości, wedle mody, jaka pomiędzy latami 1829—1832-im obowiązywała. Odnalezione lalki wielką sprawiły radość królowej, rozkazała je przewieźć do Osborne, gdzie w osobnym pomieszczono je pokoju. Lalki, poukładane na krzesłach i sofach, niby żywe osoby, zostały odfotografowane. Podobizny te pojawić się mają wkrótce w jednem z pism ilustrowanych, z załączeniem odpowiedniego tekstu.

× **Wybuch w prochowni.** Dzienniki amerykańskie podają bliższe szczegóły o wspomnianym już w telegramach wybuchu prochowni w San Francisko. Katastrofa wydarzyła się około godz. 10-ej zrana. Materjały palne eksplodowały partjami, a towarzyszące wybuchowi huk i wstrząśnienia wyraźnie dawały się odczuć w samem mieście, mimo, iż oddalonem jest o osiem mil angielskich od zabudowań prochowni. W wielu domach nawet popękały szyby. Odgłos wybuchu słyszano nawet w Sakramento, odległem od miejsca katastrofy o 80 mil angielskich. Przeszło stu chińczyków, pracujących w prochowni, padło ofiarą wybuchu. Dwa tylko ciała odnaleziono w całości, wszystkie inne poszarpane w kawałki. Straty obliczają na krocie dolarów.

BAŃKI MYDLANE

Ze słowniczka podręcznego.

Ucho: Brama dla pochlebstwa, ucho igielne dla prawdy.

Apetyt: Uprzejmość natury, która nam pozwala brać potrzebę za przyjemność.

*

Znawca.

Malarz pokazuje obraz mecenasowi sztuki.

— Ach! z jaką prawdą odmalowałeś pan morze!

— Pan dobrodziej widział morze?

— W naturze nie, ale na innym obrazie...

*

W sądzie.

Sprawa toczy się o obelgi.

— Więc jakże to było? Dostałeś pan policzek?

— Tak, panie sędzio—rzecze oskarżyciel.

— Cóż potem zaszło?

— Oskarżony dał mi policzek trzeci.

— Jakto trzeci? Chcesz pan powiedzieć: drugi?

— Nie, panie sędzio, trzeci. Drugi ja sam dałem oskarżonemu...

NEKROLOGJA.



Ś. P.

Stanisław Krośnicki,

rzeczywisty radca stanu, b. członek warszawskiej izby sądowej, emeryt,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 17 sierpnia r. b., przeżywszy lat 72. Pogrążeni w głębokim smutku brat i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Krzyża, w dniu 19-ym sierpnia, t. j. w piątek, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1178

W dniu 17-ym sierpnia, o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem, zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami



Ś. P.

Stanisław Wołowski,

w wieku lat 58.

Stroskana żona, córka wraz z rodziną, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwa, które odbywać się będą w górnym kościele św. Krzyża, w dniu 19-ym b. m., o godz. **10, 10 i pół i 11-ej**, w sobotę zaś dnia 20-go b. m., o godz. **11-ej** przed poł.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w tymże dniu, o godzinie **6-ej** wieczorem do grobów rodzinnych na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1179



Ś. P.

JÓZEFA z RUCIŃSKICH PĘCZELSKA,

wdowa, opatrzona św. Sakramentami, dnia 17-go sierpnia r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 87. Pozostała w smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w d. 19-ym sierpnia, o godzinie **11-ej** przed poł. w górnym kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3040—

Biuletyn o cholerze.

Dalsze biuletyny *Praw. wiestnika* wykazują następujący przebieg epidemji:

Biuletyn z d. 16-go sierpnia:

W Petersburgu w d. 13 i 14-ym sierpnia zachorowało osób 32, wyzdrowiało 8, umarło 12.

W Moskwie d. 12-go sierpnia zachorowało 20, umarło 6; w gubernji zachorowało 2.

W Astrachaniu d. 12-go sierpnia zachorowało 11, umarło 2, wyzdrowiało 9; w gubernji zachorowało 316, umarło 149, wyzdrowiało 155.

W gubernji włodzimierskiej d. 12-go sierpnia zachorowało 9, umarło 7, wyzdrowiało 4.

W Woronežu d. 12-go sierpnia zachorowało 23, umarło 13, wyzdrowiało 6; w gubernji zachorowało 142, umarło 57.

W Wiatce d. 12 go sierpnia zachorowało 2, umarło 1, wyzdrowiało 11; w gubernji zachorowało 547, umarło 171, wyzdrowiało 210.

W gubernji ekaterynosławskiej d. 12-go sierpnia zachorowało 77. umarło 34, wyzdrowiało 52.

W Kazaniu d. 12-go sierpnia zachorowało 10, umarło 8, wyzdrowiało 3; w gubernji zachorowało 31, umarło 25.

W Kostromie d. 11-go sierpnia zachorowało 4; w gubernji zachorowało 8, umarło 3.

W Kursku d. 12-go sierpnia umarło 1; w gubernji zachorowało 77, umarło 36.

W Niżnym Nowogrodzie d. 13-go sierpnia zachorowało 46, umarło 20, wyzdrowiało 16; w gubernji zachorowało 61, umarło 21, wyzdrowiało 41.

W Orenburgu d. 12-go sierpnia zachorowało 130, umarło 61, wyzdrowiało 23; w gubernji d. 11-go sierpnia zachorowało 51, umarło 13.

W Jelcu, w gubernji orłowskiej, i w powiecie jeleckim w d. 11 i 12-ym sierpnia zachorowało 18, umarło 2.

W Penzie d. 12-go sierpnia zachorowało 45, umarło 21, wyzdrowiało 27; w gubernji zachorowało 25, umarło 17.

W Permie d. 12-go sierpnia zachorowała 10, umarło 3; w gubernji zachorowało 31, umarło 18.

W gubernji połtawskiej d. 11-go sierpnia zachorowało 7, umarło 7.

W Riazaniu d. 12-go sierpnia zachorowało 1, wyzdrowiała 1; w gubernji zachorowało 7, umarło 3, wyzdrowiało 5.

W Samarze d. 12-go sierpnia zachorowało 32, umarło 18, wyzdrowiało 64; w gubernji zachorowało 711, umarło 277, wyzdrowiało 240.

W Saratowie d. 12-go sierpnia zachorowało 54, umarło 19, wyzdrowiało 10; w Carycynie d. 11-go sierpnia zachorowało 14, umarło 12; w gubernji zachorowało 854, umarło 425.

W Symbirsku d. 12-go sierpnia zachorowało 19, umarło 7; w gubernji zachorowało 594, umarło 181.

W gubernji tambowskiej d. 13-go sierpnia zachorowało 125, umarło 63, wyzdrowiało 28.

W Ufie d. 11-go sierpnia zachorowało 4; w gubernji d. 10-go sierpnia zachorowało 4. Wypadków śmierci nie było.

W Charkowie d. 12-go sierpnia zachorowała 1, wyzdrowiała 1; w gubernji zachorowało 143, umarło 76.

W Jarosławiu d. 12-go sierpnia zachorowało 16, umarło 2, wyzdrowiało 5; w Rybińsku zachorowało 2, umarło 2, wyzdrowiało 2; w gubernji od d. 6 do 8-go sierpnia zachorowało 3, umarło 2.

W Nowoczerkasku d. 11-go sierpnia zachorowało 17, umarła 1, wyzdrowiało 5; w Rostowie i Nachiczewaniu nad Donem zachorowało 85, umarło 39, wyzdrowiało 79; w Taganrogu zachorowało 35, umarło 12; w okręgach zachorowało 664, umarło 376, wyzdrowiało 362.

W Baku d. 12-go sierpnia zachorowała 1, umarło 3, wyzdrowiało 6; w gubernji zachorowało 152, umarło 95, wyzdrowiało 63.

W Temir Chan Szura d. 12 go sierpnia umarła 1, wyzdrowiało 2; w obwodzie zachorowało 984, umarło 421, wyzdrowiało 450.

W gubernji elizawetpolskiej d. 12-go sierpnia zachorowało 190, umarło 114, wyzdrowiało 57.

W okręgu zakatalskim d. 12-go sierpnia zachorowało 28, umarło 12.

W obwodzie karskim d. 11-go sierpnia zachorowało 112, umarło 70, wyzdrowiało 62.

W Kutaisie d. 12-go sierpnia zachorowało 4, umarła 1; w gubernji zachorowało 9, umarło 3.

W okręgu nalczyckim, w obwodzie terskim, dnia 11-go sierpnia zachorowało 179, umarło 100; w okręgu grozneńskim zachorowało 129, umarło 58; w oddziale sunżeńskim zachorowało 463, umarło 241; w pozostałych miejscowościach obwodu zachorowało 996, umarło 550.

W Tyflisie d. 10 i 11-go sierpnia zachorowało 10, umarło 6; w gubernji zachorowało 39, umarło 29.

W Erywaniu d. 11-go sierpnia zachorowało 39, umarło 26; w gubernji zachorowało 421, umarło 249, wyzdrowiało 82.

W Omsku d. 12-go sierpnia zachorowało 17, umarło 7; w obwodzie zachorowała 1, umarło 2.

W Tobolsku d. 12-go sierpnia zachorowało 15, umarło 11; w Tiumeni od d. 7-go do 13-go sierpnia liczba zasłabnięć dochodziła do 62, śmiertelność zaś do 50, liczba wyzdrowień 30; w gubernji w tym samym czasie liczba zasłabnięć 594, śmiertelności 275, liczba wyzdrowień 158.

W Tomsku d. 12-go sierpnia umarło 44; w gubernji zachorowało 60, umarło 13.

W Uralsku od d. 12-go do d. 13-go sierpnia zachorowało 29, umarło 8; w Gurjewie zachorowało 26, umarło 13.

W Aschabadzie d. 4-go sierpnia zachorowało 372, umarło 110; d. 5-go sierpnia zachorowało 172, umarło 168; d. 6-go sierpnia zachorowało 117, umarło 63; w obwodzie d.: 4, 5 i 6-go sierpnia zachorowało 114, umarło 67.

W Taszkencie dnia 8-go sierpnia zachorowało 7. umarło 15; w okolicach zachorowało 58, umarło 158.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

PROJEKTOWANY ZAMACH.

Wiedeń 18-go sierpnia. (*Tel. pr. K. War.*)— *Wiener Tageblatt* zamieszcza rozmowę jednego z redaktorów swoich z prezesem bułgarskiego zgromadzenia narodowego, Sławkowem, który przebył w Wiedniu około dwóch tygodni, towarzysząc księciu Ferdynandowi. Sławkow miał powiedzieć, że z Bukaresztu przybyło wielu wychodźców bułgarskich do Wiednia, gdzie obecnie zeŚrodkowała się akcja ich przeciw księciu Koburskiemu. Emigranci wedle słów Sławkowa projektowali w Wiedniu uknucie spisku. Niewiadomo jednak, gdzie miał być dokonanym zamach na księcia: w Wiedniu czy w Bułgarji. Sławkow dodał, iż rząd bułgarski zamierza prosić policję wiedeńską o rozciągnięcie czujnej baczności nad rzeczonymi emigrantami. (*Aj. półn.*)

ZABURZENIA ULICZNE.

Praga czeska 18-go sierpnia. (*T. pr. K. W.*)—W sprawie napadu robotników młodoczeskich w Antonienthalu na grono czterdziestu niemców, jadących tamtędy z poblizkiej Igławy, toczy się surowe śledztwo. Robotnicy z fabryki szkła czecha Morawetza w Antonienthalu oczekiwali na niemców w rowie i nagle ich obskoczyli, prażąc naprzód kamieniami, a potem do czerwoności rozgrzanemi sztabami żelaznemi, porwanemi z rzeczonej fabryki. Napad był wynikiem prowadzonej od kilku miesięcy agitacji młodoczeskiej.

Praga czeska 18-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Czeladnik piekarski, Bosak, który z fanatyzmu strzelił kilkakrotnie z rewolweru do idącego ulicą towarzystwa niemieckiego, uznany został za poczytalnego i wydany w ręce sądu. Oświadczył on przed komisarzem śledczym, że kierowała nim tylko nienawiść do niemców.

PIĘKNY CZYN.

Budapeszt 18-go sierpnia. (*Tel. pr. K. War.*)— Wydawca i redaktor dziennika *Neues Pesther Journal*, Zygmunt Brody, ofiarował 100,000 złr. na fundusz zarodowy utworzonej przezeń kasy emerytalnej dla współpracowników pisma; sumę zaś 50,000 złr. ofiarował Brody na fundusz wsparcia dla ubogiej młodzieży żydowskiej, uczącej się na uniwersytecie tutejszym.

ZNIEWAŻENIE POSŁA.

Paryż 18-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Tangeru telegrafują, że tamtejszy poseł francuzki, jadąc na spacer, uderzony został w pierś pantoflem tureckim. Podczas powstałej sprzeczki chciano ugodzić go nożem. Poseł uratował się, szukając schronienia w konsulacie hiszpańskim. Wczoraj znieważono posła ponownie na ulicy.

MORDY W KONGU.

Bruksella 18-go sierpnia. (*T. pr. K. War.*)— *Etoile Belge* zamieszcza rozmowę ministra spraw wewnętrznych Konga, Liebrechta, który oświadczył, że ludność arabska w Afryce centralnej musi być w interesie Europy wytępioną; jest to bowiem najdziksza i najokrutniejsza rasa.

STRASZNY POŻAR.

Nowy Jork 18 go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— W Delmar spłonęło 126 domów. W płomieniach znalazło śmierć 480 osób.

Lwów 18-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Manewry forteczne pod Przemyślem w obecności feldmarszałka arcyksięcia Albrechta ukończone.

Wiedeń 18-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Sejmy krajowe mają być zwołane w połowie listopada.

Wiedeń 18 go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dzisiaj ma tu przybyć król Aleksander serbski wraz z ojcem Milanem.

Berlin 18-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W Kassel przyszło do pożałowania godnych ekscesów pomiędzy ludnością i żołnierzami artylerji z powodu

prostej bójki szynkownianej. Oddział 80-u artylerzystów oczyścił ulice. Dwanaście osób uwięziono. Trzech stróżów nocnych otrzymało pchnięcia nożem.

Paryż 18 go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Z Porto Novo (wybrzeże dahomejskie) telegrafują, że pułkownik Dodds wyruszył ztamtąd w sile 1,200 ludzi i zajął pozycję nad rzeką Oueme. Spodziewają się decydujących wypadków.

Paryż 18-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Zmowa dorożkarzy rozwija się spokojnie. Z czterech tysięcy fjakrów krąży tylko 800. Izba syndykacka towarzystw odmawia dotąd przyjęcia warunków.

Kopenhaga 18-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—Dyrektor Tegner i naczelnik oddziału Bayer wyjechali przez Finlandję do Petersburga, celem wzięcia udziału w kongresie kolejowym. *(Aj. półn.)*

Konstantynopol 18-go sierpnia. *(Tel. pr. K. War.)*—Naum effendi mianowany został za zgodą mocarstw gubernatorem Libanu.

Nowy Jork 18-go sierpnia. *(T. pr. K. W.)* — Oficjaliści kolei: nowojorsko-centralnej, Buffalo-Rochester i Buffalo-Pittsburg przystąpili do zmowy. Milicja z Rochester i Elmiry otrzymała rozkaz udania się do Buffalo dla przywrócenia porządku. Pod szyny kolejowe podłożono dynamit, aby zapobiedz przybyciu milicji. Ta ostatnia musi dążyć górami. Pociąg osobowy w Coalcreek zatrzymano. Wszystkie koleje, idące do Buffalo, mają zawiesić ruch.

Berlin 18-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce 207 20 (wczoraj 207.—)
Ruble na dostawę 207 25 (wczoraj 207.25)

GIEŁDA.

Warszawa 18-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały około 207, 207.25 w poszukiwaniu i 207.50, co się równa kursom 48.30, 48.25 i 48.20 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż pomimo nacisku na tendencję giełdy berlińskiej, jaki wywierają obawy cholery w Budapeszcie, usposobienie dla rubli jest mocniejsze. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 48.30 (równia 207 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę, gdy zabrakło oddawców, do 48.35 (t. j. 206.80 m. za 100 rs.); gdy jednak w końcu posiedzenia wystąpił w rzędzie sprzedających jeden z większych domów bankierskich, kurs podążył do poziomu 48.30. Różnice pomiędzy początkowym i końcowym kursem Berlina wpłatowego były dziś żadne; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego różnice tworzyły 15 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu września r. b. po 48.12½ i 48.10 i w końcu b. m. po 48.27½, 48.25, 48.22½, 48.20 i 48.17½.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 48.30, 48.32½, 48.35 i 48.30, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki i Paryż krótki bez ruchu. Za **Wiedeń krótki** osiągano po 82.45, 82.40, 82.35 i 82.30.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.84, na Paryż 39.25 i na Wiedeń 82.65.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 99.15 i 99.—, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodniej kupiono kilka tysięcy opatrzonych stemplem niemieckim II-ej em. 102.75, oraz kilka tys. III emisji również stemplowanych po 105, przy zaofiarowaniu po 108 II-ej em. i po 105 III-ej emisji. Pożyczek premjowych z roku 1864-go można było dostać po 236, premjówek z r. 1866-go po 224 i po 193.50 listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych, których zabrano kilka sztuk po 193.50. Pożyczkę 4% wewnętrzną I-ej serji z roku 1887-go ceniono po 95.65, a po 95.45 trzy następne serje, nabyto kilka tysięcy I s. 95.50, oraz kilka tys. IV-ej serji w setkach po 95.30.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.90 I-ej ser. i po 102.50 cztery następne serje, a umieszczono kilka tysięcy najmłodszej serji po 102.30. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.25 I i II ej ser., po 102 III-ej s., po 101.80 IV-ej ser. i po 101.70 V i VI-ej ser., a nabyto kilka tys. V-ej serji po 101.55.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.57. Zapłacono za kilka tysięcy franków gotówce po 39.15.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.40, za Londyn krótki 9.84, za Paryż krótki 39.25 i za Wiedeń krótki 82.60. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.74 3/10 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.55—2%. Dowozy i zapasy duże. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 10.75 za 100%.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Henryk Wasilij" we środę i czwartek listu nie znalazł, prosi wyjaśnienia. 3039

— Mąka 99. — Szczęśliwie przyjechałem. Obraz twego miłego oblicza i dobrego serca nie opuszcza mnie na chwilę.
3038 Twój ....

Na Rowerze Modelu B. fabryki „THE ORMONDE CYCLE Co“ zdobyto Medal Złoty,

w biegu szosowym o mistrzowstwo jazdy welocypedowej na rok 1892 na Królestwo Polskie.

wiorst 100 w godzin 4 minut 46. 1377

---

395 dziesięcin dobrej ziemi użytkowej

pod korzystnemi warunkami do sprzedania w gubernji Jarosławskiej, powiecie Romanowo-Borysoglebskim, o 7 wiorst od rzeki Wołgi i miasta Romanowo-Borysoglebska, 25 do 30 wiorst od miasta Rybińska, znanego z handlu zbożem, oraz od stacji Rybińsk drogi żelaznej Rybińsko-Bołogoskiej, 30 zaś do 35 wiorst od miasta Jarosławia i stacji Jarosławl Drogi Żelaznej Moskiewsko-Jarosławskiej.—Piękny las budulcowy (110 dzies.), lasy brzozowe i mieszane, zagajniki młode i pola orne leżące odłogiem.—Ziemia przydatna do gospodarstwa rolnego. Budynki gospodarskie wystawione byó mogą z obficie znajdującego się w lasach drzewa budulcowego. — Obfitość tego budulcu, tudzież wyrób lasu na drwa sążniowe, pokryją w znacznej części kapitał potrzebny do nabycia ziemi powyżej wymienionej. Ponieważ własność ta nigdzie nie jest zastawioną, nabywca będzie miał możność według swego życzenia to uskutecznić.—Dla powzięcia bliższych informacyj, udawać się należy listownie lub osobiście do Elżbiety Nikołajewny Szupińskiej, mieszkającej w mieście Twerze, przy ulicy Skorbiaszczenskoj, w domu własnym. 969r

---

Najtańsze Obicia.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH pod firmą:

J. FRANASZEK,

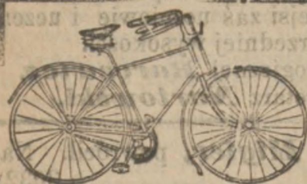
przysposobiła Obicia papierowe w wielkim wyborze, począwszy:

Obicia naturowe . . . . od 10 k. za rulon.
Obicia salonowe, białe, glansowane . . . „ 20 „ „
Obicia salonowe, ze złotem . . . . „ 25 „ „
Obicia salonowe, białe, glansowane, ze złotem „ 30 „ „
Obicia naśladujące tkaniny . . . . . . „ 20 „ „

aż do wspaniałych, naśladujących materje, złotem i srebrem przerabiane, brokateli włoskich i skór korduańskich, które na żądanie wykonywają się w kolorach podług materyj meblowych.

952r Próby na żądanie udzielają się bezpłatnie.

Skład główny: Krakowskie-Przedmieście 15.



LUDWIK HILKNER,

Warszawa, Krak.-Przedm. № 5,—Telefonu № 555.

poleca **ROWERY**

z najlepszych angielskich fabryk HUMBER et Comp., RUDGE CYCLE Comp., HILLMAN, HERBERT et COOPER, a świeży transport Rowerów „SŁAWA“ niemieckiej fabryki SEIDEL et NAUMANN, po cenach zniżonych.—Cenniki gratis i franko. 1126r

UWAGA. Na ROWERACH z fabryki HUMBERA & COMP., zdobyto na tegorocznym 100 wiorstowym wyścigu: a) WIELKI MEDAL ZŁOTY. b) TYTUŁ MISTRZA JAZDY WELOCYPEDOWEJ NA KRÓLESTWO POLSKIE, c) WIELKI MEDAL SREBRNY, d) MEDAL BRONZOWY.

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137.

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko - dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Do wydzierżawienia od 1 (13) Stycznia 1893 r.,

PROPINACJA

w Grodzisku, w dobrach Jordanowice. Wiadomość w Administracji Dóbr Kutno, stacja Drogi Żel. W.-W. 1378

Nowo-otwarta pensja żeńska

b. wyższej nauczycielki gimnazjum **Joanny z Niewiarowskich Bach**, Nowy-Świat 15. Urządzenie szkolne nowego systemu, program nauk gimnazjalny. Zapis uczennic rozpocznie się 24-go Sierpnia, lekcje 10-go Września. 1368

Matylda Karwowska,

Przełożona Pensji VI-klasowej Prywatnej Żeńskiej w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej № 47

utrzymywanej, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic przychodnich i pensjonarek rozpocznie się z d. 25 Sierpnia r. b. 1382

SKRZYNKI POCZTOWE

wszelkich rozmiarów.

A. NOWAKOWSKI,

Bielańska № 3. 1172r



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,



Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i tenże poleca. 1173R



FABRYKA

Kamieni Młyńskich

francuzkich

Józefa Lewińskiego w Włocławku,

poleca PP. **Młynarzom** Kamienie wyrabiane z najlepszego Krzemienia **Francuzkiego**, z gwarancją dobroci po cenach przystępnych. Skład **Kamieni Szlązkich**. Wyłączna sprzedaż **Walców** Kühnego. *Cenniki gratis.* 1019

Józefa Gagatnicka

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej

przy ulicy Elektoralnej № 20,

rozpoczyna **zapis uczennic** dnia 20 Sierpnia r. b. 1354

W Zakładzie Naukowym Żeńskim

Z. Zapałkiewicz,

Świętojańska № 8,

zapis uczennic odbywa się codziennie, od g. 10-ej do 3-ej, na warunkach bardzo przystępnych.—Uczennice przygotowują się do gimnazjum. 1380



ROZANE

MYDŁO GLICERYNOWE.

Najwytworniejsze mydło Glicerynowe,

przezroczyste

JAK KRYSZTAŁ,

dzięki swej znakomitej własności, wielce rozpowszechnionem zostało.

Znaczna zawartość gliceryny, oszczędność skutkiem obfitej piany, bardzo przyjemny i delikatny zapach róży, oto są przymioty, w wysokim stopniu podnoszące wartość tego mydła.

Wyroby № 4711 otrzymywać można w znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów Aptecznych w Rossji i zagranicą. 1116r

Ostrzega się przed naśladowaniem.

DO SKŁADU 3r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

FABRYKA 1142R

Wyrobów pończoszniczych

poleca



Gustaw Haehle,

Świętokrzyzka 11.

MÉDAILLE D'OR

EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889



BROCARD & Cie

INVENTEURS

DE

l'Eau de Cologne

AUX FLEURS.

Cette eau de Cologne s'emploie comme extrait pour le mouchoir, comme eau de toilette et pour vaporiser.

Évitez les contrefaçons.

Nakładem i drukiem S. Orgelbranda Synów w Warszawie, opuściła prasę książka p. t.

CHOLERA

Jej istota, przyczyny, objawy szerzenia się, sposoby zapobiegania i leczenie.

Skreślił Dr. Józef Starkman.

Cena kop. 10. 1352

Do nabycia we wszystkich księgarniach Warszawskich i Prowincjonalnych. Z prowincji przesyłać można markami pocztowemi 14 k., kupujący 50 egz., kosztów przesyłki nie ponosza.

Skład Kremky & Co, ul. Leszno Nr 1.

Listy z Brazylij

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego“ i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela je za zaliczeniem pocztowem. 7e

Nauka i wychowanie.

A. Potrzebni nauczyciele do szkoły. Zielna № 4. 25509

Buchalterji wyucza gruntownie wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 2384r

Biuro rekomendowania nauczycieli, metrów, guwernantek, bon, oficjalistów. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 25448

B. przełożona pensji, przyjmuje tanio dzieci na wychowanie, ze szkół prywatnych, konwersacja francuzka, lektorstwo w domach. Leszno № 56, m. 9. 2432r

Do wspólnej nauki poszukuje się panienki, na stałą lub przychodnią. Warunki przystępne. Hoża 7, m. 43, od 10 do 4-ej. 25790

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 25454

Młoda polka, z gimnazjalnem wykształceniem, muzyką, francuzkim, poszukuje miejsca do początkujących dzieci. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Poszukującej." 25857

Nauczycielka z wyższym patentem z matematyki, znająca doskonale języki: russki i polski—udziela lekcyj i korepetycyj. Marszałkowska 107, od 4—6, u doktora Skłodowskiego. 25850

Potrzebną jest nauczycielka izraelitka, z wyższem gimnazjalnem wykształceniem na stałe lub też na demi-place, od godziny 5-ej po południu. Wiadomość: ul. Nowolipki № 40, mieszkania 5. 25755

Potrzebny nauczyciel na wieś, zaraz, znający języki: russki, niemiecki, do trojga dzieci. Oferty przysyłać: Arndt, Ostrowitka przy Lipnie. 25706

Poszukuje się na wieś blizko Warszawy od 1 września nauczycielki, z wyższem wykształceniem, polki lub cudzoziemki, do 13-letniej dziewczynki, z doskonałym francuzkim i dobrym wykładem muzyki. Wymagane poważne rekomendacje. Oferty po „M. D. 36" przyjmuje kantor Kur. Warsz. 25843

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających do zakładów naukowych, lub inst. muzycznego, fortepian i konwersacja francuzka na miejscu, warunki przystępne. Bednarska 24, mieszkania 23. 25835

Poszukuje się nauczyciela, izraelitę na wieś, znającego języki: polski, russki, niemiecki i hebrajski, na dobrych warunkach. Elektoralna 30, m. 13. 25905

Rodowita, wykształcona francuzka poszukuje konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Nathalie." 25654

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Opieka, korepetycje, warunki przystępne. Zielna 13—5. 25650

Student politechniki w Rydze, przygotowuje kandydatów do tej szkoły, oraz udziela lekcje matematyki i języków nowych. Elektoralna 20, m. 22. 25689

Zakład naukowo-rękodzielniczy hr. Cecylji Plater Zyberkówny, podaje do wiadomości rodziców i opiekunów, że zapis uczennic i egzamina wstępne rozpoczną się d. 1 (13) września, od godziny 9 do 12-ej i od 2 do 6-ej i trwać będą do 9 (21) września. 2439r

Doniesienia osobiste.

Dla M. K. Z. list na poczcie. 25867

Dla L. L. № 14 list na poczcie. 25866

Dla F. K. № 3 list na poczcie. 25865

Dla Aldony list na poczcie Wilno, Walenrod. 25863

Dla „Violetty № 1000" list wysłany od A. Z. № XX. 25860

Kawaler, właściciel kolonji, dobrej rodziny, lat 24, pragnie ożenić się z panną lub wdową; posag do 4,000 rubli, które zostaną umieszczone na pierwszym numerze hypoteki.—Dyskrecja najpewniejsza. Panie raczą nadsyłać oferty Warszawa poste-restante Okazicielowi kwitu Kurjera Warsz. № 25823. 25823

Kawaler lat 34, sympatycznej powierzchowności, właściciel folwarku wartości 20,000 rubli, poszukuje za żonę panny łagodnego charakteru, z przyzwoitej rodziny, zamiłowanej w gospodarstwie; posag nie wymagalny. Panie traktujące rzecz serjo raczą nadsyłać oferty pod adresem Warszawa poste-restante A. O. Z., zawiadamiając w Kurjerze. 25821

Kawaler lat 36, dobrej rodziny, urzędnik wyższej instytucji rządowej, z pensją roczną rs. 300, mający widoki awansu, przystojny, łagodnego usposobienia, pragnąłby drogą anonsu poślubić pannę do lat 25, posag około 3 tysiące rubli, ładnej powierzchowności, dobrego wychowania, łagodnego charakteru, inteligentną. Oferty pod adresem „A. Juljan" poste-restante Pińczów gubernja kielecka. Uprasza zawiadomić w Kurjerze. 25713

Kawaler trzydziestu dwóch lat, mężczyzna zdrów, mający pewnego utrzymania 1,300 rubli rocznie, życzy się ożenić z osobą ładną i zdrową, łagodnego usposobienia i ze średniem wykształceniem, 25-iu lub 27-iu lat. Osoby odpowiadające jego życzeniom raczą adresować po russku: stacja Kozatin poste-restante Pasażerowi Ż—e. 25825

Listy dla „Stefanji", „Jaskółki", „W. M." według adresu na poczcie do zwrotu. 25710

List dla N. N. przez Aleksandrów Pograniczny w G....wicach do odebrania poste-restante. 25711

List dla J. F. 3034 na poczcie. 55912

Poważnych lat, zamożny, poważne zajmujący stanowisko mężczyzna, w celu matrymonjalnym życzy poznać pannę zamożną, bez względu na wiek, dobrze wychowaną, szlachetnych uczuć, domatorkę, gospodarną, miłującą spokój i kółko rodzinne. Wyczerpujące oferty z wyraźnym adresem nadsyłać „Brutusowi", poste-restante Warszawa. 25714

Panna lat 24, wysoka, szatynka, przystojna, zdrowa, świeża, lubiąca pracę, bez pretensji, mająca wyprawkę i paręset rubli, później więcej, poszukuje męża dobrego, zacnego, człowieka mającego utrzymanie. Oferty poste-restante pod „Centyfolja." Oznajmić w Kurjerze. 25801

Stanowcza ma list na poczcie.—Walenrod. 25864

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Elektoralna 15, sklep Bukowskiej. 25846

Gospodynie umiejące szyć, bony, panny służące. Świętokrzyzka 27, Biuro Dąbrowskiej. 25671

Kantor komisowy, Nowo-Senatorska № 6, ma rządcę domu inżeniera z kaucją do umieszczenia. 2437r

Mężczyzna w sile wieku, z kaucją, poszukuje zajęcia jako kasjer, inkasent, magazynier lub zarządzający w jakiej fabryce. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla T. M. 25669

Młoda wdowa poszukuje miejsca za gospodynię do pojedyńczej osoby, na wsi, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i domowem. Adres: Solna № 8, mieszk. 6. 25881

Młoda panienka, sierota, poszukuje miejsca lektorki lub do towarzystwa pojedyńczej osoby, może wyjechać. Zgoda 3, m. 1, dla K. M. 25845

Niania, kobieta średniego wieku, russka, pragnie przyjąć miejsce gospodyni, niani do jednego dziecka. Oferty pod „Niania" przyjmuje Biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 2433r

Panna inteligentna poszukuje zajęcia kasjerki, do towarzystwa, za bonę, w handlu lub gospodarstwie. Wiadomość: Ogrodowa № 19, m. 26. 25892

Tokarz, ślusarz, maszynista, agronom, doświadczony po za granicami i w Cesarstwie w pierwszych firmach, szuka stałego zajęcia. Wiadomość w Warszawie, Solna № 16, u Lipczyńskiej. 25471

Uczeń klasy 4-ej szkoły niedzielno-handlowej, z 16-miesięczną praktyką kantorową, poszukuje zajęcia w sklepie lub kantorze. Pp. pryncypałowie raczą oferty składać w Kurjerze pod lit. O. S. B. 25682

Uczeń z czteroletnią praktyką handlową w składzie papieru i galanterji szuka posady. Łaskawe oferty: „Merkury", Senatorska 26, Biuro ogłoszeń. 2438r

Urzędnik z instytucji rządowej, energiczny, za mieszkanie poszukuje zajęcia rządcy domu. Interesowani szanowni pp. obywatelowie raczą złożyć oferty w tymże kantorze Kurjera dla Z. J. 25851

Za krawiecczyznę poszukuję spokojnego mieszkania. Oferty: kantor Kurjera Warsz. pod wyr. „Za krawiecczyznę." 25921

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna. Dobre świadectwa wymagane. Wspólna № 30, m. 3. 25842

Czeladnik tapicerski, zupełnie uzdolniony, może mieć stałe zajęcie roczne w zakładzie tapicerskim Krzyżanowskiego, Nowy-Świat 54. Niewykwalifikowani zupełnie nie będą przyjmowani. 25889

Do fabryki pudełek potrzeba 20 pracownic, zaraz. Ul. Jasna № 1, m. 8. 25922

Do fabryki krawatów, Długa 47, potrzebne są panny. 2422r

Gorseciarka z maszyną potrzebna do fabryki gorsetów „Felicji", Marszałkowska № 138. 25888

Kompletnie uzdolnione staniczarki zaraz potrzebne. L. Rivière, ulica Nowy-Świat № 12. 25745

Lekarz potrzebny jest zaraz do m. Kisielenia, gub. wołyńska. Poprzedni lekarz był przez lat cztery. Bliższa wiadomość u miejscowego aptekarza, ost. poczta Rogozno. 25712

Maszynistka potrzebna do magazynu okryć damskich „Henri", ulica Marszałkowska 99. 25841

Mieszkanie dla kobiety za usługę. Śliska 36, m. 1. 25902

Potrzebny jest tokarz żelazny zaraz na wyjazd. Wiadomość: Świętojańska № 15, w składzie skór Zajdla. Przyjmuję rano od godz. 9 do 10-ej i po południu od 2 do 4-ej. 25692

Potrzebny jest odpowiedzialny kopista.—Wiadomość: Mazowiecka 20, m. 2. 25747

Potrzebna jest panna uzdolniona do ubierania kapeluszy na wyjazd. Wiadomość: hotel Niemiecki 44. 25704

Panny kompletnie uzdolnione do ubierania kapeluszy damskich potrzebne zaraz do magazynu „Bella", Przejazd 11, za wynagrodzeniem do rs. 40 miesięcznie. Uzdolnionym osobom na życzenie wydaje się roboty do domu. 2425r

Potrzebne są panny w wieku lat 16—20 do fabryki piór. Wiadomość w fabryce przy ul. Pawiej № 38, codziennie do godz. 7-ej wieczorem. 25680

Potrzebny jest chłopiec do cukierni. Marszałkowska № 129. 25854

Panny zdolne i podręczne potrzebne do magazynu mód Sary, Długa № 53. 25861

Potrzebna maszynistka do bielizny. Nowe-Miasto № 27, m. 4. 25875

Potrzebna jest zdolna prasowaczka. Wiadomość: Marszałkowska 64, sklep farbiarski. 25876

Potrzebna jest podręczna do krawiecczyzny, zaraz. Ulica Chmielna № 72, mieszkania 6. 25887

Potrzebne maszynistki i do dziurek do bielizny. Żórawia № 6, mieszk. 33. 25890

Potrzebny jest uczeń do fabryki narzędzi chirurgicznych J. Jodłowskiego, Marszałkowska 137. 25891

Potrzebny jest młody człowiek bez zajęcia ładnie piszący po polsku i po russku. Wiadomość w restauracji „Marie", Wierzbowa № 5, od godziny 2 do 6-ej. 25893

Potrzebna jest maszynistka do bielizny.—Wiadomość: ulica Chmielna № 27, mieszkania 14. 25894

Potrzebne są maszynistki i podręczna do bielizny męzkiej, płatne od sztuki lub miesięcznie. Ciepła 7, mieszk. 36. 25903

Potrzebne są panny do sukien i do nauki.—Nowogrodzka 27—24. 25917

Subjekt cukierniczy potrzebny od 1-go września. Pensja rs. 10 miesięcznie i utrzymanie. Oferty adresować poste-restante „P. W." Kobryń, gub. grodzieńska. 2434r

Uczeń potrzebny do jednej z fabryk miejscowych. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2436r

Zaraz potrzebne zdolne podręczne i do nauki krawatów. Leszno № 12, m. 13. 25580

Kupno i sprzedaż.

Artykuły i wyroby porcelanowe, łóżka żelazne, materace hygieniczne, sienniki próżne, kołdry watowe i szerściane, poduszki pierzane, skórzane, pierze, puch. Ceny przystępne. Czysta 2, W. Wrotnowski, wielka wystawa za kratą. 24510

Alojzego Tarnowskiego magazyn mebli, Marszałkowska 114, róg Złotej, posiada duży wybór mebli, garnitury salonowe wykończone, jakoteż garnitury używane różnych fasonów, wszystko po cenach bardzo niskich.— Stolarnia i tapicernia własna. 23988

A) **Bardzo** tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, zawierającą 56 próby od rs. 2 kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 2431r

Bicykl sprzedam za 25 rs. Hoża 7—22, do 4-ej wieczór. 25886

Chcę nabyć używaną maszynę w dobrym stanie do wyrabiania sztucznych wód mineralnych, zawierającą 60 do 100 funtów wody. Żórawia 43, mieszkania 19. 25885

Do sprzedania tanio ładne urządzenie sklepowe, mało używane. Wiadomość: Koszykowa № 23. 25852

Do sprzedania meble, obrazy i różne drobiazgi galanteryjne, kareta 2-osobowa, para chomont angielskich i faeton używane.— Hortensja № 3, zrana do godz. 1-ej i od 3-ej do 5-ej. Wiadomość u stróża. 25410

Do gospodarstwa mlecznego pod Warszawą poszukuje się do nabycia dwadzieścia krów na ocieleniu będących, uszlachetnionych krajowych, albo też holenderskich lub szwajcarskich. Wiadomość w redakcji „Gazety rolniczej", Warecka 7. 2426r

Fortepian za niską cenę do sprzedania. Ul. Ogrodowa № domu 21, mieszk. 11. 25676

Fortepian Hofera krótki do sprzedania tanio. Bielańska 5, Aleksander Granke. 25900

Fortepian zagraniczny, mało używany, rs. 280. Szeroka Freta 18—7. 25899

Fortepian czarny, ton piękny, rs. 250. Marszałkowska 94, mieszk. 14. 25885

Faeton nowy pozostawiony do sprzedania.— Wiadomość: ul. Żelazna № 55. 25870

Fortepian Hofera w dobrym stanie do sprzedania. Nowy-Świat 44, mieszkania 5, od 12 do 4-ej. 2435r

Garnitur mebli orzechowych używanych rs. 45. Nowy-Świat 57—18. 25808

Jest do sprzedania rower wyrobu angielskiego za cenę przystępną. Ul. Biała № 5, mieszkania 1. 25656

Jest do sprzedania lando, faetonik malutki z kołami gumowemi lub bez tychże, prelotka fabryki Jakowlewa na kołach gumowych, faetonik większy, wolant, bryczka. Ulica Leszno № 64. 25621

Kasy ogniotrwałe z zagranicznemi przyrządami. Ceny niskie. Marszałkowska № 125 Sikorski. 25065

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2429r

Kupuję sprzedaję, zamieniam maszyny do szycia. Dzika 20, mieszkania 34. 25814

Kupię maszynkę używaną do galwanizowania. Ulica Bielańska № 24, w fabryce liści sztucznych. 25610

Łóżka, szafki do łóżek orzechowe, eleganckie, niedrogie. Leszno 44, stolarz. 25379

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 25463

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 25284

Meble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki po cenach możliwie niskich. Koperski, Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. 24764

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 25613

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 25810

Meble czarne, różne meble fantazyjne, otomany, szeslongi, paté. Krucza 49, mieszk. 9. Tamże rama, tremo. 23715

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 25598

Maszyna oryginalna Singera za 23 ruble do sprzedania. Ogrodowa 43, m. 15. 25908

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34. 25360

Meble garnitury gabinetowe od 35 rs. otomana 23, szeslong 15, garnitur francuski, czarny. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 25665

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy 2, portjery odpasowane 5.— Makow, Solna 9. 25913

Otomany gotowe tanio do sprzedania u tapicera, Marszałkowska № 91. 25449

Otomanę urzędowej roboty sprzedam tanio. Krakowskie-Przedmieście 21, m. 7. 25675

Pianina, znaczny wybór, o strunach krzyżowanych, sprzedaje po cenach najprzystępniejszych, z gwarancją, specjalna fabryka A. Dütz, Jasna 3. 25253

Pianino krzyżowe zagraniczne tanio do sprzedania. Nowy-Świat 64, lombard. 25503

Powóz z fordeklem, mało używany, do sprzedania w hotelu Polskim. Wiadomość u szwajcara. 25924

Pianino mało używane tanio. Elektoralna № 51, m. 3, od 1—7-ej po południu. 25904

Pianino, fortepiany nowe, używane, z mechaniką angielską, krzyżowe, na dogodnych warunkach do sprzedania. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 25882

Potrzebna używana kasa ogniotrwała, w fabryce, 65 Grzybowska. 25873

Pasy gipiurowe nowe, na firanki, do obrusów kościelnych, tanio sprzedam. Nowogrodzka 3—9. 25862

Rower nowy angielski, guma dęta, sprzedam tanio. Krucza 37, Holtz. 25874

Teofila Fuks, Senatorska 26, naprzeciwko kościoła dawniej Reformatów, w podwórzu na parterze, wprost bramy. Fabryka bielizny i kołder. 2430r

Teofila Fuks, Senatorska 26. Na składzie wielki wybór bielizny gotowej, damskie koszule od kop. 75, męzkie od kop. 90 i dziecinne. Fasony koszul męzkich odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom, za trwałość materjałów ręczę. Fabryka prowadzona pod zarządem właścicielki specjalistki, której zadaniem jest zadowolnić każdego kupującego. 2430r

Teofila Fuks, Senatorska 26. Wielki wybór chustek płóciennych białych, kolorowych i fantazyjnych od kop. 15. 2430r

Teofila Fuks, Senatorska 26. Wykonywa całe wyprawy bardzo pięknie od rs. 150. 2430r

Teofila Fuks, Senatorska 26. Przyjmuje wyprawy do szycia z powierzonych materjałów po bardzo niskich cenach, mianowicie: strojne koszule damskie pięknemi fasonami od kop. 50 za sztukę. 2430r

Teofila Fuks, Senatorska 26. Przygotowywam duży wybór mundurków pensjonarskich na bieżący sezon. 2430r

Teofila Fuks, Senatorska 26, naprzeciwko kościoła dawniej Reformatów, w podwórzu na parterze, wprost bramy. Wyprzedaje pozostałe z sezonu matinée kretonowe po bardzo niskich cenach. 2430r

Wolant do sprzedania w hotelu Niemieckim, Długa, u szwajcara. 25896

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności są do sprzedania meble z jadalnego i salonu. Widok 20, m. 7. 25884

Żyrandol, zegar, szafa, biurko, lampa, stół, 2 lustra, kanapka, fotel, landszafty, materace, łóżko żelazne, porcelana, samowar i wszystkie kuchenne sprzęty wyjeżdżając sprzedaję. Nowogrodzka 31—15. 25920

Interesa handl. i majątk.

Apteka miejska w gub. wileńskiej, z obrotem do 2,000 rs., jest natychmiast do sprzedania. Wiadomość w aptece w Drzewicy, przez Opoczno. 25879

Darmo, bo za połowę ceny, z powodu naglego wyjazdu sprzedaję się sklep dystrybucyjno-spożywczy. Ulica Bracka № 6. 25858

Dom do sprzedania za 75,000, bez pośredników. Nabywca raczy się zgłosić między 9—10-tą lub 4—5-tą, Warecka 10, mieszk. 22. Tamże plac pod budowę. 25645

Do zakładu przemysłowego, długoletnio prowadzonego, fach lekki, bardzo korzystny, pożądaną jest osoba inteligentna z 1,000 rs. na wspólkę lub należytą. Oferty do Kurjera „Maksymiljanowi." 25923

Jest do sprzedania kawiarnia. Ulica Garbarska № 3, m. 5. 25685

Kolonja zabudowana, zagospodarowana, blisko Warszawy, przy kolei, do sprzedania lub zamiany na dom, posesję, albo interes przemysłowy. Zielna 51—11. 25869

Magle do sprzedania. Śliska 35. 25919

Magazyn mód od 22 lat egzystujący przy ulicy Długiej, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Długa 12, Kozłowska. 24733

Plac do sprzedania przy ulicy Pańskiej № 65, mający przestrzeni około 2,500 łokci □. Wiadomość u właścicielki domu. 25354

Po Towarzystwie ziemskiem 72,500 potrzeba 38,000. Majątki różnej wielkości i domy nowowykończone z wszelkiemi wygodami, na dobry procent, są do sprzedania. Wiadomość: Krucza 29, mieszkania 22, bez pośrednictwa. 25597

Pralnia do sprzedania. Niecała № 8. 25901

Rubli 1,200 do wypożyczenia na hypotekę, bez pośrednictwa. Oferty „L. P." przyjmuje Kurjer. 25878

Rubli 200 lub więcej poszukuje pożyczki, gwarancja zapewniona. Oferty: kantor Kurjera Warsz. pod „Natychmiast." 25856

Rs. 10.000, buchalter poszukuje interesu lub posady w interesie solidnym. Oferty pod „10,000" przyjmuje Biuro Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2411r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Chmielna № 23. 26668

Sielska cisza, rozległe widoki, najzdrowsze powietrze, prześliczny nowy dom o 4 pokojach, ogród, budynki, 3,000 łokci, 100 kroków od szosy, most obok zatwierdzony, Towarzystwo daje 1,000 rs. pożyczki, wyjeżdżając sprzedaję li za cenę placu 1,800 rs. Rybna 12, za fabryką Nejfelda, rogatka Moskiewska, Kamionek, w mieście, hypoteka uregulowana; można urządzić korzystne procedery. 25608

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 60.— Pawia № 83. 25911

Stołownia z całem urządzeniem do ostąpienia za rs. 250. Wiadomość: Aleksandrja № 15, m. 15. 25910

Sklep naftowo-mydlarski sprzedam niedrogo. Wiadomość: Podwale 28. 25909

Sklep norymbersko-galanteryjno-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Chmielna № 12. 25895

Sklep dystrybucyjny i materjałów piśmiennych zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Świętojańska 6, Bazar szkolny. 25868

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 500 z powodu powinności wojskowej. Chmielna № 29. 25847

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z powodu starości, za rs. 70 oddam. Wiadomość: Krochmalna № 57, m. 3, stróż wskaże. 25925

Skład węgli do sprzedania. Ul. Nowolipki № 55. 25884

Zaraz pralnia do sprzedania z powodu naglego wyjazdu. Śliska № 11. 25877

Lokale.

A) **A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania przewóz mebli. 2426r

A. Opakowania mebli, ekspedycje towarów oraz przeprowadzki—najtaniej załatwia kantor przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu № 679. 24017

Do wynajęcia z przyczyny wyjazdu od 1 października piękne mieszkanie, z doskonałym rozkładem, składające się z 6-u pokoi, pokoiku dla służby, przedpokoju, kuchni z wszelkiemi dogodnościami, za cenę rs. 750 rocznie. Złota 26, 1-e piętro, front, mieszkania 3. 2366r

Do wynajęcia 6, 5 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 25615

Dwa pokoje, fortepian, umeblowane, obsługa, samowar. Świętokrzyzka 27, pierwsze piętro. 25762

Do odnajęcia zaraz, od frontu jasny pokój, lub dwa z meblami, albo bez, wejście osobne. Nowy-Świat 15, stróż wskaże. 25853

Od 1-go października r. b. do wynajęcia lokal po głównym inspektorze dr. żel. warsz.-wied., na 1-em piętrze, od frontu, 7 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, łazienka, śpiżarka, pasaż, urządzenie gazowe i wszelkie inne wygody."— Parter: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pasaż, śpiżarka, wygody. — Jedna stancja obszerna w suterenie. — Wiadomość: Jerozolimska № 63, u rządcy. — Dom ubezpieczony. 25420

Od 1-go października do wynajęcia lokal na 1-m piętrze, od frontu, złożony z 7-u pokoi z kuchnią, z wszelkiemi wygodami, w domu p. Szajblera, przy ulicy Trębackiej № 4, mieszkania 7. 25574

Od września, dwa pokoje do wynajęcia, zdatne na mieszkanie lub jaki zakład. Mazowiecka 1, stróż wskaże. 25557

Pokoje ładnie umeblowane, z usługą, samowarem, do wynajęcia. Warecka 10, stróż wskaże. 25647

Pokój umeblowany, z usługą i samowarem mogą być i obiady. Nowy-Świat 21, mieszkania 16. 2409r

Pokoje umeblowane. Marszałkowska 123 i obiady domowe. 25577

Potrzebne mieszkanie: 2 pokoje i kuchnia, z meblami, na miesiąc, od d. 23 sierpnia, na parterze, lub pierwszem piętrze, do rubli 20. Oferty u stróża, Chmielna № 47. 25849

Pokój dla dwóch lub trzech studentów, z obiadem, do wynajęcia. Tamże zdrowe obiady. Złota 20—6. 25840

Pod opieką macierzyńską mieszkanie z korepetycją, dla uczniów szkół prywatnych. Konwersacja niemiecka, francuzka. Nowy-Świat 8, m. 19. 25855

Potrzebne od października 2 pokoje z kuchnią, środek miasta. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Zet." 25881

Pałacyk komfortowy, elegancki, osiem pokoi, werenda, ogródek, łazienka. Piękna № 44. 25888

Stancja dla uczni szkół prywatnych, życie hygieniczne—troskliwa opieka. Chmielna 47, m. 16, lewa oficyna, od 8-ej do 10-ej i od 6—10. 25240

Sześć dużych pokoi do wynajęcia, 1-e piętro, front, wszelkie wygody. Chmielna 13. Dom skanalizowany. 25540

Sklep zajmowany lat 10, przez kantor sług Łuczyńskiego, jest do najęcia zaraz. Z placu Zygmunta, Podwale 6; tamże stajnie, wozownie. 25584

Uczni szkół prywatnych przyjmę na stancję b. tanio. W domu konwersacja niemiecka. Złota 33, m. 25. 25487

Wielka 33, od każdego czasu do wynajęcia 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, dwie alkowy, waterklozet i łazienka za rs. 500; 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 290. Pokoje kawalerskie od rs. 6. 25849

5 pokojów z przedpokojem, balkonem i kuchnią; 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią; 2 pokoje z przedpokojem, balkonem i kuchnią; 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią. Mokotowska № 49. 25451

16 rubli miesięcznie, jest salon, osobne wejście, elegancko umeblowany, fortepian, usługa. Zielna 13—20. 25899

Doniesienia rozmaite.

Adres: Fabryka kwiatów Marji Fitkał. Ulica Świętojerska 18, mieszkania 7. 2407r

A. A. masażystka. Wilcza 6, mieszkania № 9. 25395

Dowody za №№ 106690, 106652 i 56241 warsz. akcyj. towarzystwa pożyczkowego na zastaw ruchomości przy placu Wareckim № 2 zaginęły. 25813

Damskie ubiory w pracowni „Emilji" wykonywają się francuzkim krojem, tanio i starannie. Wilcza № 39, 1-e piętro, front. 25880

„Exsiccator" niszczy grzybek drzewny na „zawsze, broszurka bezpłatnie. Marszałkowska 117. 2230r

Mamki! Biuro rekomendacji mamek, posiada wybór zdrowych, wiejskich mamek. Hoża 11. 24906

Niedrogo, elegancko ubiera panów magazyn ubiorów męzkich Chmurczyńskiego, Marszałkowska 99. 24808

Nagrody rs. 3. We wtorek 16, b. m. z domu № 60 przy ulicy Wilczej, zginął pies mlody, „gordon ponter" czarny, podpalany, z obrożą szeroką niklową. 25844

Osoba grająca dobrze na fortepianie, życzy grywać w restauracji. Adres przyjmuje kiosk, Nalewki, wprost Świętojer. 25872

Przyjmuje krawieczczyznę: suknie od rs. 1 kop. 50. Żelazna 31, mieszkania 3, pierwsze piętro, od frontu. 25907

Pomieszczenie dla paru chłopczyków: fortepian, języki. Warunki dogodne. Wilcza 15—8. 25638

Przyjmuje suknie do roboty od 2-ch rs. Ulica Chmielna 41, m. 30. 25725

Rs. 10 nagrody. W dniu 16 b. m. po południu, został skradziony lub zabłąkał się pies ponter czarny, pierś i końce łapek białe, obroża metalowa, z napisem: „Nero, Józefa Chodakowskiego, Mazowiecka 8." Kto psa owego odprowadzi na ulicę Niecałą № 10, mieszkania 15, otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawny posiadacz, będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 25848

Zgubiono w Wierzbnie, złoty damski zegarek, z 4-ma brelokami na łańcuszku, z których jeden wyobraża kłódeczkę. Znalazca za wynagrodzeniem raczy przysłać na ulicę Hożą № 47, mieszk. № 1. 25699

Zginął pies, mały, czarny, wabi się „Bobek." Odprowadzić za nagrodą do rządcy domu: Bednarska 23. 25927

W drukarni *Kurjera warszawskiego*,—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Августа 1893 г.
Redaktor Franciszek Ciszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).